

Życie Rawicza 2018 r. 11 s. 13 (13-03)

Praca sołtysa nie jest „usłana różami”

11 marca obchodziliśmy Dzień Sołtysa. Przy okazji sprawdziliśmy, którzy włodarze z naszego powiatu pełnią tę funkcję najdłużej. Jeden z nich opowiedział nam o tym, jak na przestrzeni lat zmieniały się rola i obowiązki sołtysa.

Edward Gurdak z Pakówki funkcję sołtysa pełni od 1990 roku, czyli już siódmą kadencję. Nie kryjąc wzruszenia przyznaje, że wypełnienie obowiązków wóldarza wsi bardzo się zmieniało z biegiem czasu. - Patrząc na początek lat 90. i teraźniejszość różnica jest ogromna - uważa. - Wtedy, żeby sołtys mógł się połączyć z gminą, trzeba było u mojego poprzednika - pana Sierakowskiego - zdemontować telefon i zainstalować go u mnie. W całej wiosce był bowiem tylko jeden telefon prywatny, a drugi sołecki - wspomina. Opowiada, że gdy trzeba było przekazać mieszkańcom ważne informacje, sołtys musiał po prostu obejść lub objechać całą wioskę. - Dziś porozumiewanie się jest dużo prostsze, bo praktycznie każdy ma telefon komórkowy - dodaje sołtys, który jako przewodniczący rady sołeckiej, był też przewodniczącym komitetu wodociągowania, co uważa za najważniejsze wydarzenie w historii wioski. - Wraz z poprzednim sołtysiem jeździliśmy nawet po pienią-

dze do Episkopatu do Warszawy i dzięki nim udało się uruchomić wodociąg. To było dla nas bardzo istotne, bo brak wody był znacznym kłopotem w prowadzeniu gospodarstwa. Trzeba było po wodę jeździć aż do Trzebosza - podkreśla sołtys, który pomagał też przy telefonizacji miejscowości i budowie drogi

„Jestem chyba na tyle skromny i potrzebny, że cieszę się zaufaniem i dlatego chyba ludzie wciąż mnie wybierają”

- podkreśla wzruszony Edward Gurdak.



Edward Gurdak ma wiele pasji, a jedną z nich są motocykle

asfaltowej do wsi. Przez kilka lat inkasował też od mieszkańców podatek od nieruchomości i gruntu, co - jak mówi - wiązało się z dużą odpowiedzialnością. - Wtedy każdy wiedział, że

w kasetce u sołtysa znajduje się sporo pieniędzy. Dzisiaj na szczęście podatki płacimy albo w urzędzie albo w banku - zaznacza Edward Gurdak. Przy okazji przypomina zabawną sytuację związaną z denominacją pieniądza. - Najpierw tych pieniędzy była taka kupa, że cała kasetka była pełna. Wtedy każdy sołtys dostał... specjalny długopis, którym sprawdzał, czy banknot nie jest fałszywy - opowiada.

Gurdak podkreśla, że bardzo dużo się zmieniło w „życiu” wsi od momentu, gdy w gminie wprowa-

dził pikniki rodzinne - wlicza Gurdak, który zawsze stara się być „na bieżąco” w sprawach wiejskich i gminnych, a pełnieniu wielu obowiązków pomaga mu żona.

Sołtys regularnie uczestniczy w posiedzeniach rady miejskiej i ważnych wydarzeniach na terenie gminy. Jest sumienny, punktualny, konsekwentny i dumny ze swojej miejscowości. Chwali się, że w ostatnich latach udało się we wsi położyć 700 metrów nowego chodnika. - Borykamy się jeszcze z brakiem świetlicy. Mamy do dyspozycji mały kącik, niecałe 30 m², ale on, jak na naszą wioskę liczącą ponad 120 mieszkańców, jest za mały - zaznacza Edward Gurdak. - Cieszy nas więc bardzo, że są już gotowe plany budowy nowej świetlicy i jeśli uda się uzyskać fundusze unijne, to budowa rozpocznie się w przyszłym roku.

Czy sołtys z 28-letnim stażem zamierza wziąć udział w kolejnych wyborach? - Jeśli będę miał na tyle zdrowia i odwagi, a mieszkańcy uznają, że nadal jestem im potrzebny, na pewno tak. Ale jeśli znajdzie się osoba, która będzie chciała wykonywać te wszystkie obowiązki, to ustąpię - zaznacza Gurdak. Jakie cechy, według niego, powinien mieć dobry sołtys? - Powinien kochać ludzi, rozumieć ich i nie przywiązywać wielkiej wagi do niepowodzeń. Musi mieć dużo samozaparcia,

odwagi. Na pewno rola sołtysa nie jest prosta i usłana różami, bo wielokrotnie musi on spotkać się z przykrym słowem i nieżyczliwością, ale na tyle musi być wyrozumiały, żeby zrozumieć i dobrą osobą i tę, która nie życzy mu dobrze - podkreśla mieszkaniec Pakówki. (JM)

SOŁTYSI W NASZYM POWIECIE Z NAJDŁUŻSZYM STAŻEM

Gmina Bojanowo:

► Bogumiła Kowalska (Wydartowo Drugie) - od 1984 r., Edward Gurdak (Pakówka) - od 1990 r.

Gmina Miejska Górka:

► Antoni Bartkowiak (Zakrzewo) - od 1978 r., Bernard Bałuniak (Dłotki)

Gmina Pakosław:

► Stanisław Zygmantowski (Niedźwiadki) - od 1988 r., Józef Stachowski (Kubeczki-Dębionka) - od 1985 r., Zdzisław Tyczyński (Podborowo) - od 1985 r.

Gmina Jutrosin:

► Szczepan Samol (Grąbkowo) - od 1988 r.), Mieczysław Kurzawa (Nowy Sielec) - od 1983 r., Stanisław Janiak (Śląskowo), Michał Guziółek (Rogożewo) i Krzysztof Szczesny (Zmysłowo) - od 1990 r.

Gmina Rawicz:

► Florian Zawieja (Sikorzyn), Antoni Śliwiński (Wydawy) - od 1978 r., Marek Maczkowiak (Sarnówka), Florian Ptak (Stwólno), Jerzy Mielcarek (Masłowo) - od 1990 r., Józef Mikołajczak (Ugoda) - od 1984.